

# Nieznani, Babski rejs

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Łajęła mnie dziewczyna, że dłużej nie wytrzyma,

Że muszę zabrać ją na morski rejs, rejs, rejs...

Sąsiadka - mieszka w bloku, jest na drugim roku,  
Na uniwersytecie, czy tam gdzieś.

Ref.: Nie wiedzą głupie baby, jak bardzo człowiek słaby,

Gdy wicher taki, że aż maszty gnie, gnie, gnie...

Nie z książek to obrazki, dostaną w dupę laski,

Gdy w koło morze - nie pomoże Święty Boże.

Mariola - ta z roboty, też darła ze mną koty,

Że jak jej nie zabiorę, to mi bru... bru... bru...

I jeszcze - co za fatum - od Baški ultimatum,

Że albo płynie, albo zwracam dług.

Ref.: Nie wiedzą głupie baby, jak bardzo człowiek słaby,

Gdy wicher taki, że aż maszty gnie, gnie, gnie...

Nie z książek to obrazki, dostaną w dupę laski,

Gdy w koło morze - nie pomoże Święty Boże.

Że też się dowiedziały i sobie przekazały,

Telefon teraz dzwoni całe dni, dni, dni...

I Magda z wieczorówki, co pisze mi klasówki

I tamte, co w Sylwestra chciały mnie.

Ref.: Nie wiedzą głupie baby, jak bardzo człowiek słaby,

Gdy wicher taki, że aż maszty gnie, gnie, gnie...

Nie z książek to obrazki, dostaną w dupę laski,

Gdy w koło morze - nie pomoże Święty Boże.

A jednak wyszły w morze o planowanej porze

I oby jakiś rekin pożarł je, je, je...

Lecz ja nie będę wiedział, bo w domu będę siedział,

W ostatniej chwili wykręciłem się.

Ref.: Nie wiedzą głupie baby, jak bardzo człowiek słaby,

Gdy wicher taki, że aż maszty gnie, gnie, gnie...

Nie z książek to obrazki, dostaną w dupę laski,

Gdy w koło morze - nie pomoże Święty Boże.